

Protokół
z przebiegu XIX nadzwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 29 września 2016r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 14 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 14.30 wypowiadając słowa „Otwieram XIX nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach,,

Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 14 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:

Walicki Rafał

Przew. Rady Katarzyna Sowa - Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Lubniewic ze względu na konieczność wprowadzenia na koniec III kwartału br. do planów finansowych gminy ponadplanowych dochodów a także dokonanie niezbędnych zmian w planie wydatków na zakup samochodu strażackiego(przesunięcie środków z dotacji celowej dla OSP na wkład własny Gminy do projektu realizowanego przy współudziale Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubuskiego), zabezpieczenie środków na zarybianie jeziora oraz na inwestycje wodno-kanalizacyjne dla Zakładu Gospodarki Komunalnej.

(Zał. nr 3)

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
3. Zakończenie obrad.

Oдноśnie pkt. 2 porządku obrad

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie wraz z uzasadnieniem.

Radny Komar –W dziale 852 Pomoc społeczna- wprowadzono dochody w kwocie 7628,36zł z tytułu odpłatności za pobyt mieszkańców naszej gminy w DPS w Tursku.

Pani Skarbnik – Płacą nam rodziny.

Radny Komar -Czyli dostaliśmy wpłatę od jakiejś rodziny, nie idzie to tylko z naszego budżetu.

Zofia Iwaniec- Tak.

Burmistrz- Czasami tak bywa.

Radny Komar – To cieszę się, bardzo fajnie.

Burmistrz - Myślę, że szerzej o tym temacie przy budżecie będziemy dyskutować, bo pani kierownik co chwila sygnalizuje niesamowicie duży wzrost potrzeb, jeśli chodzi o ten zakres.

My musimy też mieć świadomość tego, że jest to naszym obowiązkiem utrzymywanie tych osób, które trafiają do DPSu, w momencie, kiedy rodzina nie partycypuje, a emerytura nie wystarcza na opłacenie całości kwoty, a to jest kwota na poziomie, jeśli chodzi o Tursk, trzy tysiące osiemdziesiąt trzy złote miesięcznie za osobę. Więc myślę, że tu właśnie gdzieś przy okazji sesji budżetowej, bo mam sygnały z opieki, że ta stawka, tak samo jak na usługi opiekuńcze, drastycznie wzrasta. Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się, nie ma co ukrywać, nie jest to problem tylko naszej gminy, tak jest ogólnie. No i tendencja jest wzrostowa, ale o tym będziemy rozmawiać, myślę na

pewno na sesji budżetowej.

Radny Komar - Kolejne moje pytanie to jest 150 tysięcy tutaj zakup wozu strażackiego. Czy w tym roku ten wóz zostanie zakupiony, czy nie ma już szans raczej i będzie to zakup w przyszłym roku?

Burmistrz - Nie ma szans, z tego względu, że po pierwsze konkurs się przedłużył, po drugie teraz Zarząd Wojewódzki pisał protest, bo na formalnej ocenie odrzucony został wniosek, natomiast z tego co wiem, błąd nie leżał po stronie składającego, tylko po stronie systemu, który przyjmuje wnioski, więc to powinno raczej być wszystko, jeśli chodzi o wóz strażacki. Natomiast o tym, że go w tym roku nie zakupimy, to już wiedzieliśmy chyba gdzieś w okolicach maja, ale tutaj taka decyzja zapadła, jeśli chodzi i o skarbników i jeśli chodzi o Zarząd Główny, że te pieniądze, które są przeznaczone, zostaną do końca roku przekazane. Prawdopodobny zakup samochodu to będzie albo pierwsze półrocze, albo nawet trzeci kwartał roku przyszłego. Tak to wygląda, bo procedury później przetargi będą ogłaszane i tak dalej.

Radny Komar - I jeszcze pytanie, przeniesiono plan w kwocie 48 500 zł z przeznaczeniem na inwestycje wodno-kanalizacyjne, które będą realizowane przez ZGK, czyli mam rozumieć, że to też po części inwestycja w Jarnatowie?

Burmistrz - Tak, jest ona z naszej strony zabezpieczona i to, co było z naszej strony do wykonania, jeśli chodzi o dokumentację, jest wykonane, te środki też są uwzględnione oczywiście. No teraz czekamy na mieszkańców. Ja gdzieś ostatnio z panem sołtysem też ten temat poruszałem. Jeżeli chodzi o prywatne posesje.

Radny Komar - Ja rozumiem. Okej, w porządku.

To jest dla mnie jasne. Tylko chciałem się zapytać, czy to jest przeznaczone na tę inwestycję dla Jarnatowa, po stronie gminy, bo to, co mieszkańcy mają, to jest już ich kwestia.

Burmistrz - Tak, podłączenie, tak.

Radny Komar - Bardzo dziękuję.

Radny Langowicz - Bywa tak, że ci, którzy są w Tursku, to zakładamy, mają jakiś majątek, ten majątek jest cedowany potem na rodzinę, a gmina płaci za pobyt w Tursku. Czy przed przystąpieniem do budżetu nie należałoby sprawdzić w dokumentach, czy to jest możliwe, żeby ten majątek, którym dysponuje osoba umieszczona w domu pomocy społecznej, obojętnie w Tursku czy w Kostrzynie, czy gdziekolwiek indziej, mogła zatrzymać ten majątek, a gmina z tego majątku czy przekazać, czy finansować w jakiś sposób. Wiemy, że są takie przypadki, nie tylko w Lubniewicach, ale wszędzie, że rodzina nie płaci, bo kuzynów czy siostrzenicę, czy kogoś tam nie obowiązuje ta opłata, ale majątek jest.

Burmistrz - Powiem w ten sposób, niestety tak mamy skonstruowane prawo, że tylko i wyłącznie wola osoby trafiającej do DPSu, czyli wniosek jej może spowodować, że majątek trafi w ręce gminy. I mieliśmy taki jeden przypadek, nazwiska oczywiście nie mogę podać. Osoby starszej, która odchodziła do DPSu i faktycznie przekazała nam mieszkanie na jednym z osiedli, i to mieszkanie później gmina spieniężyła. Natomiast ta osoba, tak jak powiedziałem, świadomie, pełna swoich praw przekazała majątek. Mamy teraz taki drugi, bardzo trudny temat, gdzie osobę musieliśmy umieścić w specjalistycznym domu pomocy społecznej. Osoba posiada majątek, niestety jakby teraz leży to po stronie rodziny, bo osoba chyba jest ubezwłasnowolniona w ogóle, czy tak?

Głos z Sali - Znaczy nie jest ubezwłasnowolniona, była ubezwłasnowolniona na czas do Domu Pomocy Społecznej.

Burmistrz - Dokładnie, nie jest do końca ubezwłasnowolniona, natomiast wszystko wskazuje na to, że takowa będzie i będzie rodzina decydować wtedy majątkiem. No i czy on trafi do nas, są rozmowy. Wiem, że pani kierownik rozmowy prowadzi, bo to jest znaczna kwota, około czterech tysięcy złotych miesięcznie. Rodzina jakby odcięła się od finansowania tej osoby i spoczywa to na naszych barkach.

Radny Langowicz - Rozumiem.

Burmistrz - Ja chciałem tylko podkreślić, że tutaj pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej naprawdę

o tę kwestię zabiegają i może to zabrzmie troszeczkę mało patetycznie i z małą ilością empatii, ale naprawdę wyczerpywane po drodze są wszelkie możliwe sposoby, jeśli takowe istnieją zgodnie z prawem i o ile stan faktyczny pozwala na to, żeby osoba, jeśli na przykład ma trafić i potrzebuje opieki, to nie trafia w pierwszej kolejności od razu do DPSu, tylko są przecież pośrednie również instytucje, które są tańsze dla nas, jak zakłady dziennego pobytu na przykład. Ale to każda sprawa indywidualnie jest przez pracowników rozstrzygana, a za ten głos, panie radny, oczywiście dziękuję, bo rozmawiamy w tym kierunku zawsze, za każdym razem.

Radny Langowicz - Myślę, że albo Burmistrz, albo Rada mogłaby sformułować jakiś wniosek. Mamy panią poseł z naszego województwa, nawet z Gorzowa, która się tymi sprawami zajmuje.

Burmistrz - Panią minister.

Radny Langowicz - Należałoby to nie tylko w Lubniewicach, ale całościowo rozwiązać. Dążyć do zmiany prawa.

Burmistrz - Na przykład chociażby w kierunku, który pan powiedział. Jeśli dana osoba ma majątek, ja też jestem tego zdania. Dlaczego my mamy całą odpowiedzialność ponosić, bo dzieci powiedzą, że nie płacą, bo krewni powiedzą, że nie płacą i my wtedy przejmujemy obowiązek utrzymania takiej osoby w domu pomocy społecznej.

Kier. MGOPS Ewelina Niwald - Obecnie, jako Ośrodek Pomocy Społecznej, bierzemy udział w konwencie kierowników Ośrodków Pomocy Społecznej, ponieważ ten problem jest naglący i dotyczy nie tylko naszej gminy. I jako konwent, czyli trzydzieści sześć ośrodków pomocy społecznej, szykujemy pismo do Ministra dotyczące odpłatności za dom pomocy społecznej, partycypacji w tej odpłatności rodziny i uczestniczenia w tym procesie własnego majątku osoby zobowiązanej czy umieszczonej

w domu pomocy społecznej. Osobiście jestem w pięcioosobowej grupie, która prowadzi tę dokumentację, choćby ze względu na ostateczne umieszczenie podopiecznej w domu pomocy społecznej o profilu specjalistycznym i jestem świadoma tego, że to nie jest łatwa droga, ale te dokumenty już są weryfikowane. My szykujemy to pismo w ramach konwentu, nie jako gmina, tylko jako organizacja kilku kierowników, przedstawicieli instytucji.

Radny Langowicz - Nie na podstawie, że tak powiem bieżących faktów zgłaszam ten wniosek, tylko na podstawie tego, że jestem tutaj od lat i to się ciągnie czwartą czy piątą kadencję.

Kier. MGOPS - Jestem świadoma tego, że ustawa o pomocy społecznej daje możliwość tutaj rodzinom nieuczestniczenia w tego typu płatności. My weryfikujemy, przyjmując wniosek do domu pomocy społecznej, weryfikujemy po pierwsze stan osoby do umieszczenia, czy ma osoby wstępne i zstępne, ponieważ to tylko te osoby są zobowiązane do odpłatności za DPS.

Jeżeli nie ma takiej rodziny, która by mogła partycypować w kosztach i to o tym też stanowi ustawa, bo ona mówi dokładnie o kryteriach, które dopuszczają tę rodzinę czy dają nam możliwość egzekwowania tych środków finansowych. Jeżeli nie ma wstępnych i zstępnych, tych osób, szukamy w linii pobocznej, osób, które są zdolne do alimentacji na rzecz tej osoby, więc weryfikacja tutaj następuje.

Radny Langowicz - Dalsza rodzina, alimentacja

Kier. MGOPS - Dalsza rodzina nie ma prawa ani do alimentacji, ani do partycypacji w kosztach za PDPS.

Radny Langowicz - Ale daje te pieniądze, a majątek cały chapnął ktoś

Kier. MGOPS - Tak, kwestia majątku jest o tyle trudna, że jeżeli gmina może jako zobowiązanie traktować poniesiony już wydatek, a jeżeli osoba przekaże dobrowolnie na dom pomocy społecznej albo na gminę swój majątek, oczywiście jest to forma egzekucji, tylko musi osobiście, własnym oświadczeniem woli przekazać ten majątek. Ale w tym wypadku naprawdę nie mamy takiej możliwości.

Burmistrz - Ja myślę, że szerzej o tym temacie, tak jak mówiłem, bo tutaj ten wydatek będzie znaczący i ten wzrost nawet ja kiedyś, pamiętam, prezentowałem państwu na sesji. Tutaj radni

poprzedniej kadencji, jak podejmowałem takie decyzje, to tylko tak rzucę, że to były kwoty na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Na dzień dzisiejszy te kwoty to już jest grubo ponad dwieście. Dwieście dwadzieścia tysięcy złotych i tendencja niestety jest mocno rosnąca, i też będzie rosła. I musimy mieć też świadomość taką, że te pieniądze nie biorą się znikąd jak tylko i wyłącznie z naszego budżetu. No takie mamy zadanie. Państwo kiedyś zrzuciło je na nas i my kosztem inwestycji, poprawiania infrastruktury, chociażby dbania też o zdrowie tutaj, dbamy o tego mieszkańca, który tak naprawdę co prawda przez lata podatki u nas płacił, to prawda, i tak rząd się tłumaczy, jak podejmujemy takie rozmowy, ale trafia później do domu pomocy społecznej i my za niego wszyscy z naszego budżetu płacimy. Tak to wygląda i myślę, że ten temat głębiej, poproszę też panią kierownik o analizę, nawet w perspektywie dwóch, trzech lat, żebyśmy też mieli świadomość, jakie pieniądze z naszego budżetu będziemy musieli przeznaczać na tę działkę. Dodatkowo jeszcze ,co za tym idzie niestety również, to tak zwane usługi opiekuńcze, czyli usługi, które świadczymy z własnych znowu pieniędzy przez to, że osoba z Ośrodka Pomocy Społecznej dojeżdża do osoby obłożnie chorej z reguły do domu. Te usługi na przestrzeni dwóch czy trzech lat wzrosły nam chyba też o sto procent. Także to jest taki znak czasu i niestety musimy się z tym mierzyć. Cieszę się, że są takie inicjatywy, jeśli chodzi o kierowników MGOPS i też pokrywają się one z głosem pana radnego, ale ja, mając doświadczenie, nie chodzi o mój sceptycyzm, tylko ja wiem, że jeśli państwo raz coś dało, to niestety, ale myślę, że szanse są marne, po prostu powiedzą: radźcie sobie sami, jak do tej pory sobie radziliście.

Wobec braku innych pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało- 13 radnych.

Wstrzymał się od głosowania – 1 radny .

Uchwała została podjęta. (Zał. Nr 4)

Odniesienie pkt. 3 porządku

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przew. Rady zamknęła nadzwyczajną XIX sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 15.00.

Protokołowała
St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa